



„KURIER SOBÓCKI

NR 3(13)/2022
www.sobotka.pl

Marzec 2022

GAZETA SAMORZĄDOWA MIASTA I GMINY SOBÓTKA
ISSN 2719 - 8596
Egzemplarz bezpłatny

WIOSNA JUŻ ZA PROGIEM



W TYM NUMERZE POLECAMY:



**Muzyka nie zna granic.
Olbrachtowiczanki
wiedzą to najlepiej
str. 9**



**W Strzegomianach powstają dzieła sztuki.
Już niebawem na sobóckim rynku
stanie ceramiczna makieta miasta
autorstwa Grzegorza Krupy
str. 10**



**Posiadanie psa
to odpowiedzialność!
Rozmowa
z Jerzym Thomallą
- prezesem schroniska
„Azyl” w Dzierżoniowie
str. 11**



**Koleje kolei w Sobótce.
Ciekawostka historyczna
i turystyczna na 60-lecie
Muzeum Ślązańskiego w Sobótce
str. 13**

Komisja Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu

Jakie imprezy kulturalne i sportowe czekają w tym roku mieszkańców? Propozycje Muzeum Ślązańskiego na 60-lecie. O tym rozmawiano na Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu.

W tym roku Ślązański Ośrodek Sportu i Rekreacji nadal będzie prowadził zajęcia z tańca współczesnego, taekwondo, jogi, aerobiku i baletu dla dzieci. Na wiosnę (jeśli nie będzie obostrzeń) na orliku ruszy koszykówka, siatkówka i piłka nożna. Z większych imprez w marcu planowany jest Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Sobótka.

23 lipca planowany jest III Bieg św. Anny, w sierpniu – otwarte mistrzostwa Sobótki, 8 października – wyścig MTB, dzień później zakończenie sezonu kolarskiego. Wojciech Kacperski podkreślił, że wracają turnieje, który odbywały się przed pandemią.

- Wracamy do wielkich imprez. Zobaczymy jak nam się to uda. Niestety w roku 2021 z powodu epidemii niewiele się działo – podsumował dyrektor.

Radny Aleksander Łęźniak zapytał, czy w tym roku będą organizowane turnieje brydża i tenisa ziemnego. Wojciech Kacperski poinformował, że turniej brydża się nie odbędzie.

- Biorą w nim udział głównie ludzie starsi. Sami zapowiedzieli, że w tym roku rezygnują – tłumaczył dyrektor.

Ewa Łakomic, dyrektor ZSP w Sobótce poinformowała, że w dniach 3-5 marca w hali sportowo-widowiskowej odbędą się eliminacje do młodzieżowej olimpiady w piłce ręcznej. Wezmą w nich udział drużyny z południowej i zachodniej Polski.

Mnóstwo imprez ulicznych

Michał Hajdukiewicz – dyrektor Ślązańskiego Ośrodka Kultury poinformował o tegorocznych planach. Sporo wydarzeń ma dotyczyć tzw. rocznic miejskich. Już w marcu odbędzie się odsłonięcie makiety miejskiej, która stanie w rynku. W czerwcu Targi Sobótkowe, w wakacje Dni Śląży. W tym czasie planowanych jest wiele akcji związanych z rocznicami np. istnienia gazowni miejskiej, budowy stacji telewizyjnej na Śląży i patrona miasta św. Jakuba.

- Dużym wydarzeniem będzie 60-lecie Muzeum Ślązańskiego. Ośrodek Kultury będzie wspomagał placówkę pod kątem promocji i spraw organizacyjnych. W długi sierpniowy weekend planowane jest m.in. święto Wojska Polskiego i rocznicowe wydarzenie związane z patronem muzeum Stanisławem Dunajewskim – poinformował Michał Hajdukiewicz. Jesienią odbędą się Zaduszki Ślązańskie.

Muzeum otworzy wystawę poświęconą Sobótce

Monika Szima-Efinowicz, dyrektor Muzeum Ślązańskiego poinformowała o prowadzonych pracach. Chodzi m.in. o nadzór nad badaniami archeologicznymi i kontrolą obiektów zabytkowych. Muzeum zakupiło też nowoczesny system inwentaryzacji elektronicznej. Sporym wyzwaniem będzie organizacja jubileuszu 60-lecia istnienia muzeum.

- Chcemy zmienić jedno z pomieszczeń placówki na salę skarbow: „Sobótka od chaty targowej do nowożytnego miasta”. Posłużą do tego zbiory własne i skarb numizmatyczny, który trafił do Stanisława Dunajewskiego. Pochodził on z wyburzonej kamienicy. Zbiory są obecnie opracowywane – wyjaśniła Monika Szima-Efinowicz.

W izbie znajdują się eksponaty związane m.in. z handlowym charakterem miasta. Dyrektor ma nadzieję, że nowe miejsce przyciągnie turystów i mieszkańców. Muzeum nadal będzie prowadzić zajęcia edukacyjne dla uczniów. Pojawią się też nowe publikacje (np. karty pocztowe). W najbliższym czasie dużą imprezą będzie jubileusz 30-lecia Ślązańskiego Towarzystwa Historycznego. Wystawa czynna będzie w marcu i kwietniu. W maju planowana jest Noc Muzeów i otwarcie wystawy „Pies w sztuce i kulturze”

- Będzie to duży event kynologiczno-artystyczny. Patronat zgłosił największy związek kynologiczny w Polsce. Przyjadą też prelegenci z Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Łazienkach Królewskich w Warszawie – zapowiedziała dyrektor.

(bom)

Komisja Spraw Obywatelskich

Radni zajęli stanowisko w sprawie przebudowy autostrady A4 i budowy drogi ekspresowej Sobótka-Bolków. Na Komisji Spraw Obywatelskich omawiano poszczególne warianty dróg.

Jakub Zawada, kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Komunalnej udostępnił mapy, na których zaznaczono kolorami przebieg tras. Urzędnik poinformował, jak fatalne skutki miałby jeden z wariantów przechodzących w okolicy Sobótki.

- Wariant różowy ma tożsamy przebieg z wariantem zielonym. Przy tym przebiegu przewidziane są wyburzenia istniejących budynków mieszkalnych w Siedlakowicach. Chodzi o sześć domów – tłumaczył kierownik. Niebezpieczny jest również wariant żółty. Ma on przebiegać w okolicach Starego



■ Na komisji radni analizowali plany budowy dróg



■ Wybór wariantu dla radnych był oczywisty

Zamku, Olbrachtowic i Rękowa w stronę Mirosławic. Nad Wojnarowicami ma on krzyżować się przy drodze krajowej nr 35.

- W tym wariantcie również przewidziane są wyburzenia domów. Chodzi praktycznie o połowę przysiółka Mirosławiczki. Droga miałaby przebiegać przy pałacu i zabytkowym parku nad rzeką Czarna Woda. Do wyburzenia byłoby 11 budynków – mówił Jakub Zawada.

Wyburzenia domów nie wchodzi w grę

Po omówieniu planów głos zabrali radni. Większość opowiedziała się za budową węzła komunikacyjnego. Niestety plany nie przewidują jego powstania na terenie gminy. Najbliższe węzły mają być zlokalizowane w okolicach Jordanowa Śląskiego i Twarzyjanowa.

- Według mnie żadne wyburzenia nie powinny wchodzić w grę. Ze względu na infrastrukturę turystyczną, techniczną i sprawy socjologiczne węzeł (zjazd) na terenie gminy być musi – podkreślił stanowczo radny Andrzej Kociński.

Na spotkaniu mówiono o plusach i minusach budowy dróg. Problemy z dojazdem na pola mogą mieć rolnicy, bo plany nie przewidują powstania traktów bocznych. Ostatecznie radni jednogłośnie zaopiniowali rozbudowę autostrady A4 w istniejącym śladzie (wariant 1 pomarańczowy) i wariant drugi (niebieski) dotyczący budowy drogi ekspresowej S5 wraz z wnioskiem o budowę węzła komunikacyjnego na skrzyżowaniu dróg S5 oraz drogi powiatowej między Rogowem Sobóckim a Mirosławicami.

W planach wiele napraw dróg

Kolejne tematy dotyczyły stanu dróg gminnych i powiatowych. Poruszono też kwestię zaniedbania wycinek przez Lasy Państwowe. Lidia Sączawa tłumaczyła, że nowi mieszkańcy chcą mieszkać przy drogach asfaltowych i posiadać kanalizację. Jednak na te luksusy od lat czekają starsi mieszkańcy. - Dlatego musimy stosować priorytety – przekonywała radna. W sprawie dróg radni tłumaczyli, że wiele z nich wymaga natychmiastowego remontu. Wskazali osiedla w Sobótce i wsiach, w których przejazd jest utrudniony.

- Jeśli chodzi o drogi, to chciałbym dodać, że nabór postępuje, np. Osiedle Różane – inwestycja ma kosztować ok. 4 mln zł, ulice Kwiatowa-Łąkowa w Sobótce to prawie trzy miliony, Nasławice ul. Warzywna i Lipowa – 1,5 mln zł, Mirosławice ulica Przysiółkowa prawie 3 mln zł, droga Olbrachtowice – Ręków – to inwestycje, które planujemy – wyliczał burmistrz Mirosław Jarosz.

(bom)

Komisja Budżetowo-Gospodarcza i Rolnictwa

O planie pracy na 2022 rok opowiadali dyrektorzy szkół, ośrodka kultury, sportu i zakładów należących do gminy. Mówiono o potrzebach placówek i zakupie nowego sprzętu. Na komisji radni pozytywnie zaopiniowali program gospodarczy na ten rok.

Edyta Hajdamowicz, przewodnicząca Komisji Budżetowo-Gospodarczej i Rolnictwa pytała dyrektorów o koszt zakupionego sprzętu, m.in. rolet okiennych, kosiarek, laptopów, lodówek, ruterów i dźwigu dla niepełnosprawnych uczniów. Izabela Kardela, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Sobótce zgłosiła problemz salą

gimnastyczną.

- Podczas deszczu przez świetlik w dachu dostaje się woda, która zalewa parkiet. Podstawiamy miski, jednak wilgoć przenika wszędzie. Budynek sali jest w złym stanie – wyliczała dyrektor.

Kłopot dotyczący dźwigu dla niepełnosprawnych ma dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Sobótce. Naprawy urządzenia pochłaniają spore środki.

- Dźwig jest stary i zaczyna brakować części. W szkole nie ma żadnego dziecka niepełnosprawnego, jednak według obecnych wymogów platforma dźwigowa musi w szkole działać – mówiła Ewa Łakomic, dyrektor szkoły.

Po raz kolejny poruszono także problem wymiany okien w podstawówce w Świątnikach. Według konserwatora zabytków ramy muszą być dostosowane do zabytkowej estetyki budynku.

- Dwa lata temu Gmina wykonała okna w jednej z klas, niestety konserwator tego nie uznał. Obecnie czekamy na rozstrzygnięcie programu norweskiego – tłumaczyła Magdalena Sączawa, skarbnik gminy.

Kłopoty przez podwyżki

O planach Ośrodka Pomocy Społecznej (OPS) w Sobótce mówiła Katarzyna Dwornik-Piszczalka, dyrektor placówki. Jej zdaniem może zabraknąć pieniędzy na zadania, m.in. działalność klubu seniora. Powodem jest wzrost opłat za gaz, energię elektryczną i koszty utrzymania.

- Nikt wcześniej nie spodziewał się tak dużych podwyżek. Może się zdarzyć, że zabraknie nam pieniędzy – zaznaczyła pani dyrektor.

Radna Danuta Drozd pytała o budynek dawnej przychodni w Będkowicach.

- Pomieszczenia na okres zimy zostały zabezpieczone. Grzejniki ustawiono tak, aby nadmiernie nie ogrzewały pomieszczeń. Sprawujemy pieczę nad budynkiem – wyjaśnił Grzegorz Białczak, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej „Śląża”.

Grunty pod place zabaw trzeba odrolnić

Edyta Hajdamowicz pytała dyrektora ŚOSiR-u o wyższe niż rok temu koszty malowania elewacji Orlika, zakup kosiarki i remont chodnika obok szatni.

- Poprzedni rok był specyficzny. Niektóre zadania z powodu finansów musieliśmy przenieść na następny rok. Sporo pieniędzy przeznaczono na rekultywację boiska. Część zaplanowanych prac nie zdążyliśmy wykonać – wyjaśnił Wojciech Kacperski.

O przyszłych wydarzeniach mówił również Michał Hajdukiewicz, dyrektor Ślązańskiego Ośrodka Kultury.

Na koniec Jakub Zawada, kierownik referatu inwestycji poinformował, że w wyniku orzeczeń sądowych zmieniło się podejście prawne do budowy placów zabaw.

- Problemem będą rozbudowy placów na terenach wiejskich. Tam, gdzie istnieją grunty rolne, wymagane będzie ich odrolnienie. Kłopotliwe będą też zmiany w planach. Proces może trwać latami – tłumaczył kierownik.

(bom)

43.



Solidaryzujemy się z narodem ukraińskim, który walczy o swoje istnienie. Jesteśmy otwarci na udzielenie im pomocy – rozpoczął sesję burmistrz Mirosław Jarosz. Honorowym obywatelem miasta został zmarły niedawno Eugeniusz Cieleń.

Na wstępie Mirosław Jarosz mówił o agresji Rosji na Ukrainę. Burmistrz zaznaczył, że gmina jest gotowa udzielić pomocy uchodźcom wojennym.

W dalszej części skarbnik Magdalena Sączawa omówiła sprawy zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2022-2035 oraz zmiany budżetu Gminy Sobótka w 2022 roku. Radni podjęli także uchwałę w sprawie Programu Gospodarczego na ten rok.

Sekretarz Gminy Violetta Gaworczyk odczytała uchwałę w sprawie nadania tytułu „Honorowego Obywatela Sobótki” niezyskującemu już burmistrzowi Cieleniowi.

- Tytuł „Honorowego Obywatela Sobótki” jest wyrazem najwyższego wyróżnienia i uznania Rady Miejskiej w Sobótce. Godność honorowego obywatela przyznaje się osobom szczególnie zasłużonym, ludziom współpracującym z miastem, promującym miasto, wspierającym inicjatywy miejskie, a także wybitnym osobistościom – mówiła sekretarz.

Przypomniano zasługi byłego burmistrza, m.in. budowę hali widowiskowo-sportowej, powstanie liceum ogólnokształcącego i powołanie pierwszego w Polsce muzeum samorządowego. Eugeniusz Cieleń stworzył też warunki dla rozwoju lokalnej kultury i folkloru. Nawiązał kontakty z partnerami z Francji i Czech, które trwają do dziś.

W kolejnych uchwałach radni zgodzili się na nowe nazwy ulic – Zefirowa w Rogowie Sobóckim i Czesława Miłosza w Sobótce. Rada zadecydowała także, że rolnicy i ich rodziny będą mogli handlować na targowisku nie wnosząc opłat. Handel produktami spożywczymi i rękodziełem będzie możliwy w piątki i soboty.



Na koniec przewodnicząca Rady Miejskiej Hanna Piwowarska przeczytała list marszałka Cezarego Przybylskiego, który dotyczył funduszy europejskich dla Dolnego Śląska.

Sesję zakończono życzeniami władz gminy dla sołtysów.

(b)

HONOROWY OBYWATEL MIASTA SOBÓTKA

W dniu 24 lutego 2022 roku Rada Miejska w Sobótce podjęła Uchwałę nr XLIII/402/22 w sprawie nadania tytułu „Honorowy Obywatel Sobótki”. Tytuł ten został pośmiertnie nadany Panu Eugeniuszowi Cieleniowi - Burmistrzowi Miasta i Gminy Sobótka trzech kadencji w latach 1900-1994, 1994-1998 i 2002-2006. Tytuł Honorowego Obywatela Sobótki jest wyrazem najwyższego wyróżnienia i uznania, który przyznaje się osobom szczególnie zasłużonym dla miasta, współpracującym z miastem, promującym miasto, wspierającym inicjatywy miejskie, a także wybitnym osobistościom zgodnie z ustaleniami zawartymi w Regulaminie stanowiącym załącznik do Uchwały nr X/85/99 Rady Miejskiej w Sobótce z dnia 21 lipca 1999 roku.

Pan Eugeniusz Cieleń był pierwszym burmistrzem Sobótki po transformacji ustrojowej w 1989 roku. To On, w tym trudnym dla Polski okresie, budował od podstaw



HONOROWY OBYWATEL SOBÓTKI
EUGENIUSZ CIELEŃ

nowe struktury gminnej samorządności. Przez wiele lat z ogromnym oddaniem poświęcił się pracy oraz sprawom Ziemi Ślązkańskiej i jej mieszkańców. Wiedział, jak ważne jest być blisko wspólnoty lokalnej, gdzie najszybciej można dostrzec wszelkie problemy. Ze szczególną troską pochylał się nad problemami ludzi starszych i osamotnionych. Był dobrym i wrażliwym człowiekiem, wyrozumiałym szefem, oddanym przyjacielem, życzliwym i serdecznym kolegą.

liwym człowiekiem, wyrozumiałym szefem, oddanym przyjacielem, życzliwym i serdecznym kolegą.

Za Jego sprawą w Sobótce powstało Liceum Ogólnokształcące i pierwsze w Polsce muzeum samorządowe. Zadbął o rozbudowę zaplecza edukacyjnego i sportowego, stworzył także doskonałe warunki dla rozwoju lokalnej kultury i folkloru. Nawiązał kontakty międzynarodowe z partnerami z Francji i Czech. Wywarł ogromny wpływ na funkcjonowanie miasta i gminy. Z Ziemią Ślązkańską związał się niezwykle mocno. Dla Niego Mała Ojczyzna była domem, do którego się wraca z każdej życiowej podróży.

(red)



SOLIDARNI Z UKRAINĄ

Drodzy Mieszkańcy,

W związku z agresją Rosji na Ukrainę znaleźliśmy się w trudnym momencie historii. Od pierwszych dni konfliktu zbrojnego za naszą wschodnią granicą cała Polska organizuje spontanicznie pomoc humanitarną dla obrońców Ukrainy oraz uchodźców wojennych, którzy poszukują schronienia w naszym kraju. Pragnę Państwu gorąco podziękować za ogromne zaangażowanie, wszelką pomoc, życzliwość i wielkie serce okazane uchodźcom w dramatycznej sytuacji, w jakiej się znaleźli. Przeszło ono nasze najśmielsze oczekiwania. Jesteście wspaniali. Dajecie przykład najpiękniejszej solidarności, jaką można sobie wyobrazić. Dzięki naszemu wspólnemu wysiłkowi wszyscy potrzebujący znaleźli u nas w gminie należyte wsparcie.

Z wyrazami szacunku
Burmistrz Miasta i Gminy Sobótka
Mirosław Jarosz

11 marca DZIEŃ SOŁTYSA



Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Sołtysa wszystkim Sołtysom oraz członkom Rad Sołeckich pragniemy złożyć serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności, wielu sukcesów oraz realizacji wszystkich zaplanowanych przedsięwzięć. Życzymy udanej współpracy z mieszkańcami i samorządem Miasta i Gminy Sobótka, niesłabnącej energii i entuzjazmu w dążeniu do celu oraz dużo optymizmu.

Jednocześnie pragniemy Państwu podziękować za Wasz trud i zaangażowanie w wypełnianiu codziennych obowiązków i wszelkie inicjatywy, które wpływają na rozwój sołectw i podnoszą poziom życia lokalnej społeczności.

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Hanna Piwowarska

Burmistrz Miasta i Gminy Sobótka
Mirosław Jarosz

Wymiana kotłów gazowych w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Sobótce

W czasie ferii zimowych zakończyła się inwestycja polegająca na modernizacji kotłowni gazowej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. Janusza Korczaka w Sobótce. Stare, przeszło 20-letnie kotły Viessmann Paromat-Simplex, mocno wyeksploatowane, często ulegające awariom oraz o niskiej sprawności, zostały wymienione na nowe kotły kondensacyjne Viessmann VITOCROSSAL 300 o wyższej sprawności. Z pewnością polepszeniu ulegną parametry grzewcze oraz zwiększone zostanie bezpieczeństwo użytkownika. W ostatnich latach ponoszono duże koszty związane z eksploatacją starych kotłów, które podlegały częstym naprawom.



Koszt wymiany i montażu dwóch kotłów wyniósł **356 700,00 zł**. Modernizację przeprowadziła firma PPHU MAKO Instalacje Sanitarne i Gazowe z Sobótki.

Janusz Cecot



JUŻ NIEDŁUGO RUSZY SKATEPARK

Trwają zaawansowane prace przy budowie skateparku. Wykonawca aktualnie realizuje roboty betonowe oraz zbrojeniowe. Widać już pierwsze przeszkody. Trwa przygotowanie miejsca pod wykonanie 2 ławek młodzieżowych o średnicy 4 m i 2,5 metra. Przewidywany termin zakończenia prac to początek maja 2022. Oddamy wówczas do dyspozycji w pełni wyposażony pierwszy skatepark w gminie Sobótka

Janusz Cecot



Powstają ścieżki rowerowe dla mieszkańców i turystów na terenie gminy Sobótka

Dobiegają końca prace projektowe, a w terenie już ruszyły roboty budowlane. Rozpoczęto wykonanie następujących odcinków dróg rowerowych:

- od ulicy Cmentarnej do ulicy Chrobrego,
- łącznik ulicy Słonecznej z ulicą Chrobrego.

Zrealizowano już początkowy etap budowy ścieżek rowerowych przy ulicy Armii Krajowej. W tej chwili przygotowujemy jest teren pod położenie masy asfaltowej. Wykonano również pierwsze prace inwestycyjne przy budowie parkingu - ulica Leśna w Sobótce Górcie. Zakończenie prac przewidywane jest na IV kwartał 2022 roku.

W tym roku mieszkańcy oraz turyści będą mogli wybrać się na wycieczkę rowerową oraz pieszą nowymi trasami.

Janusz Cecot



Pociąg do Sobótki opóźniony

Otwarcie linii opóźnia odcinek w Kobierzycach. Trwają tam prace, których celem jest dostosowanie urządzeń sterowania ruchem kolejowym. Mają one zapewnić bezpieczeństwo i punktualność pociągów.

- Brak pełnej kontroli nad urządzeniami spowodowałby ograniczenia prędkości pociągów, a to na jednotorowej linii wpływałoby niekorzystnie na organizację rozkładu i punktualność. Oprócz tego zmiany mogłyby dodatkowo ograniczać ruch na ważnych skrzyżowaniach w obszarze Wrocławia – tłumaczy Mirosław Siemienic, rzecznik PKP PLK.

O przełożeniu na czerwiec połączenia poinformował przewoźników zarządca linii kolejowych. Niedawno wykonany przegląd trasy wykazał, że wykonawcy pozostało do zrobienia zbyt dużo prac, aby pociągi wróciły na linię w marcu.

- Na trzy miesiące zamawiający ocenił czas potrzebny do wykonania wszystkich prac, które zapewnią bezpieczne i zgodne z rozkładem jazdy podróże koleją na linii 285 – dodaje rzecznik.

Jeżeli w czerwcu ruszy linia, czas podróży z Wrocławia do Świdnicy wyniesie ok. godziny. Będzie to zależało od liczby postojów (na przystankach i trasie). Na niektórych odcinkach składy mają jeździć z prędkością nawet do 120 km na godzinę.

(opr. bom. PKP)

Bomba na placu budowy



Radziecką bombę lotniczą z czasów II wojny światowej znaleziono na terenie budowy szkoły w Rogowie Sobóckim. Saperzy zdetonowali niewybuch.

Bombę wykopali robotnicy pracujący przy rozbudowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Marii Konopnickiej. Niewybuch znajdował się na niewielkiej głębokości pod ziemią.

- To radziecka zapalająca bomba lotnicza FAB-70 produkowana podczas wojny. Zawiera 30 kilogramów materiału wybuchowego i środka zapalającego w postaci białego fosforu. Ten rodzaj bomb często zrzucano na Dolnym Śląsku. Chodziło nie tylko o zniszczenie budynków, ale również o wzniesienie pożaru – mówi Przemysław Parol, dowódca patrolu rozminowania.

Co pewien czas w Rogowie odkopywane są niewybuchy. Rok temu przy ulicy Szkolnej znaleziono niebezpieczny przedmiot. W 2016 roku na polu rolnik odkopał pocisk artyleryjski kalibru 105 mm. Rok wcześniej podczas wykonywania wykopu pod ogrodzenie przy domku jednorodzinnym mieszkaniec znalazł pocisk kalibru 75 mm. Wszystkie niewybuchy zostały zdetonowane na poligonie.

(b)



Drogie Panie,

Z okazji Waszego Święta proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i wielu powodów do radości. Niech każdy dzień wnosi do Waszego życia słońce i będzie źródłem kolejnych sukcesów.

W Dniu Kobiet na Wasze ręce składam również wyrazy szacunku i uznania za wszelkie dobro, którego nam dostarczacie na co dzień w życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym. Bez Was świat byłby smutny, nudny i nijaki.

WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO!

*W imieniu męskiej części samorządu
Burmistrz Miasta i Gminy Sobótka
Mirosław Jarosz*



**SKŁADAJĄC SWOJE ROCZNE ZEZNANIE PODATKOWE
WPISZ W MIEJSCU ZAMIESZKANIA GMINĘ SOBÓTKA**

**Drodzy Mieszkańcy,
czy wiedzieliście, że składając roczne zeznanie podatkowe możecie przyczynić się do rozwoju miasta i gminy Sobótka?**

**Zgodnie z informacją Ministerstwa Finansów,
wielkość udziału gmin we wpływach
z podatku dochodowego od osób fizycznych
wyniesie ok. 38%.**

**Oznacza to, że taki procent podatku dochodowego
każdego mieszkańca wpłynie do budżetu jego gminy.
Co zrobić, by te środki zasilily budżet gminy Sobótka?
To bardzo proste!**

**Wystarczy, że mieszkaniec Miasta i Gminy Sobótka,
który składa swój PIT w I Urzędzie Skarbowym we Wrocławiu,
w miejscu zamieszkania wpisze gminę Sobótka.
To tylko dwa warunki, które trzeba spełnić, by wesprzeć rozwój
naszej gminy.**

Skutki wichury na Ślęży



Wichura zerwała dach zabytkowego kościoła na Ślęży. Poszycie zabezpieczyli wezwani na miejsce strażacy. Proboszcz Józef Staszak informuje, że parafia nie ma pieniędzy na naprawę zniszczeń i apeluje o pomoc.

Do zerwania z dachu miedzianej blachy doszło w nocy z 29 na 30 stycznia. Wiatr dosłownie ją zrolował. Wezwani na miejsce strażacy z OSP Sobótka zabezpieczyli poszycie. Istnieje jednak ryzyko dostania się wilgoci do wnętrza kościoła.

- Zabezpieczyłem dach folią. Jeśli nie będzie deszczu, ekipy zdejmą zrolowaną blachę. Połowa poszycia nadaje się do wymiany. Remont świątyni trwał wiele lat i szkoda, żeby wszystko poszło na marne. Mamy nadzieję, że sobie poradzimy – mówi Ryszard Staszak, proboszcz Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sulistrowicach.

Duchowny tłumaczy, że jeśli dach będzie przeciekać ekipy będą musiały obić dach papą. Przez incydent odłożono planowaną renowację okien. Niedługo powstanie też kosztorys prac naprawczych. Proboszcz prosi o modlitwę i pomoc. Na stronie parafii umieszczono numer konta, na które można wpłacać datki.

(bom)

Policjanci z Sobótki złapali dilerę

W domu 22-latka policja znalazła blisko tysiąc porcji handlowych marihuany i 300 amfetaminy. Znaleziono również sporo gotówki. Młodzieniec próbował wmówić funkcjonariuszom, że narkotyki znalazł podczas spaceru w lesie.

Wcześniej policjanci ustalili adres, w którym przebywa mężczyzna posiadający znaczne ilości substancji psychoaktywnych. Na miejscu w pokoju 22-latka odnaleziono marihuanę i amfetaminę. Były też pieniądze, waga kuchenna do odmierzania porcji i woreczki strunowe.

- Mężczyzna twierdził, iż narkotyki znalazł podczas spaceru w lesie. Funkcjonariusze nie dali wiary tej historii, a mężczyznę po zakończonych czynnościach osadzili w policyjnym areszcie. Teraz zajmie się nim sąd – informuje Rafał Jarzab z biura prasowego Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

Diler usłyszał zarzut handlu narkotykami, za co grozi mu 10 lat więzienia. Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu na okres 90 dni.

(bom)

PIKIETA PRZECIWKO PRZEBUDOWIE AUTOSTRADY



■ Zdjęcia z pikiety na wrocławskim Rynku

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zaprezentowała kilku planowanych przebiegów autostrady A4. Przeciw niekorzystnym wariantom protestowali działacze Zielonych i samorządowcy z Sobótki, Żórawiny, Mietkowa, Kostomłotów i przedstawiciele Stowarzyszenia A4 w Starym Śladzie.

-Temat jest ważny, bo chodzi o plany budowy nowej nitki autostrady A4. My postulujemy rozbudowę A4 w starym śladzie. Obecnie trwają konsultacje dotyczące rozbudowy autostrady i drogi S5. Partia Zieloni popiera stanowisko samorządowców – mówiła Małgorzata Tracz, posłanka na Sejm Partii Zielonych z Wrocławia.

Zdaniem Zielonych rozwój transportu nie może iść w kontrze do ludzi i środowiska. Rozbudowa nowej nitki A4 spowoduje, że pomiędzy dwoma nitkami autostrady znajdzie się 40 tys. mieszkańców narażonych na skażenie powietrza, hałas i spadek cen nieruchomości. Minusów jest więcej.

- Stanowisko gminy Sobótka jest tożsame z wszystkimi przedstawicielami samorządów. Chcemy pozostawienia A4 w starym śladzie. Nowa rozbudowa wiązałaby się z koniecznością wyburzenia domów w Siedlakowicach czy Mirosławicach. Najbardziej korzystnym i najmniej ingerującym w środowisko i ludzi

jest wariant drugi. Jednak pod warunkiem budowy na terenie gminy węzła komunikacyjnego, które umożliwiłyby szybkie dostanie się do największych miast regionu i przyjazd turystów w stronę Sobótki. Musicie państwo wiedzieć, że Sobótka we wszystkich wariantach została wykluczona i nie ma żadnego węzła komunikacyjnego – tłumaczył Jakub Zawada, przedstawiciel gminy Sobótka.

Niektóre warianty poprowadzono przez obszar chroniony Natura 2000, park krajobrazowy i unikatowe miejsca gniazdowania orla bielika.

- Nowe warianty w sposób drastyczny ingerują w lokalną społeczność, układ agrarny i przyrodę. Mietków to jedno z niewielu miejsc, gdzie mieszkańcy Wrocławia mogą w krótkim czasie przyjechać i odpocząć na łonie natury. Autostrada powinna być arterią życia, jednak dla naszej gminy staje się pętlą duszącą wszelki rozwój. Autostrada A4 w starym śladzie jest dobrze przygotowana do rozbudowy i nie widzę żadnego uzasadnienia, aby w odległości 2 km od obecnej autostrady budować coś nowego przez cenne przyrodniczo tereny – przekonywał Adam Kozarowicz, wójt Mietkowa.

Zieloni oraz przedstawiciele gmin uzasadniali swoje stanowisko, powołując się na wiele argumentów zagrożeń społecznych, środowiskowych i rozwojowych. Projektanci mają czas do jesieni 2025 roku na stworzenie zatwierdzonego projektu. Sama przebudowa A4 mogłaby ruszyć około 2030 roku.

Jacek Bomersbach

MIŁOŚĆ UNOSIŁA SIĘ W POWIETRZU



■ Walentynkowa Michalinka

Każdego roku 14 lutego obchodzimy Walentynki. Zainteresowanie tym świętem, które przywędrowało do nas z krajów anglojęzycznych, staje się coraz bardziej rozpoznawalne w kręgu najmłodszych. Warto podkreślić, że Walentynki to nie tylko dzień celebrowania miłości, ale także przyjaźni i doceniania faktu, że posiadamy w naszym życiu ważnych dla nas ludzi. Świętowanie tego dnia w przedszkolu może być czasem trudne, ponieważ upominki i kartki mogą stać się miarą popularności. Lepiej jest zatem dzieciom uświadomić fakt, że życzliwość, szacunek i integracja także mają wielką wartość.

W takim właśnie duchu obchodziliśmy w grupie Sówek ten szczególny dzień. Dzieci wraz z nauczycielem próbowały odpowiedzieć na pytania: Czym jest miłość? Czym jest przyjaźń? Jak można okazać swoje uczucia komuś, kogo się lubi? Co jest symbolem Walentynki? Jak możemy świętować ten dzień w przedszkolu, a jak w domu? Dzieci z wielkim zaangażowaniem wykonywały walentynkowe laurki i wzajemnie się nimi obdarowywały. Brały udział w zabawach ruchowych, takich jak „Serduszko do pary” czy „Serca pełne miłości”. Wspólnie wykonały pracę plastyczną „Mozaikowe serce” oraz wzięły udział w eksperymencie „Tańczące serca na wodzie”. Sówki składały też pocięte połowki serduszek, a na koniec odegrały krótką scenkę do wiersza Jana Brzechwy „Żuk”. Śmiechu było co niemiara.

Joanna Budrewicz
Przedszkole nr 1 w Sobótce



"Czasem lubi się
kogoś za mocno
i to się nazywa miłość..."

- A. A. Milne

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

1 marca Sobótka obchodziła Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Miejscem wydarzenia, jak zwykle, był pomnik rtm. Witolda Pileckiego powstały kilka lat temu z inicjatywy prywatnych fundatorów. Obchody składały się z uroczystości, w której wzięli udział Burmistrz Miasta i Gminy Sobótka, przedstawiciele lokalnych instytucji, 10. Ślązkańska Drużyna Harcerki „Szlak”, poczty sztandarowe i przedstawiciele szkół oraz chętne osoby. Dyrektor ŚOK - Michał Hajdukiewicz - odniósł się w słowach do sensu samego święta, które szczególnie w kontekście ostatnich wydarzeń wojennych uzmysławia, czym jest zagrożenie systemu totalitarnego, z którym walczyli niezłomni, a które również po latach ponownie czyha z zagrożeniem i niszczy niepodległość innego państwa.

Burmistrz Mirosław Jarosz wyraził nadzieję, aby w szczególności zebrana młodzież nie musiała, mimo bliskości niebezpieczeństwa, stawiać fizycznego oporu potencjalnemu okupantowi.

Wieczorem, dzięki współpracy ŚOK ze Stowarzyszeniem Odra-Niemen i dzięki zaangażowaniu p. Justyny Ostrowskiej, widzowie mogli obejrzeć w Kinie "Ślęza" film dokumentalny o płk Lidii Lwow-Eberle – Rosjance, która oddała swoje życie Polsce, legendarnej sanitariuszce V Wileńskiej Brygady Armii Krajowej.

(rcks)



NABORU WNIOSKÓW O DOTACJĘ NA INWESTYCJE Z ZAKRESU OCHRONY ŚRODOWISKA



URZĄD MIASTA I GMINY SOBÓTKA
ogłasza nabór wniosków o udzielenie dotacji celowych w 2022 roku
na inwestycje z zakresu ochrony środowiska

- Dotacja ma na celu poprawę stanu środowiska z uwzględnieniem zmniejszenia emisji gazów i pyłów do atmosfery, racjonalne wykorzystanie zasobów środowiska oraz propagowanie wśród mieszkańców Gminy Sobótka stosowania odnawialnych źródeł energii.
- Zasady udzielenia dotacji celowych z budżetu Gminy Sobótka określa Uchwała Nr XXXI/307/21 Rady Miejskiej w Sobótce z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie zasad udzielania dotacji celowych na inwestycje z zakresu ochrony środowiska.
- Dotacje są przeznaczone na inwestycje z zakresu ochrony środowiska obejmujące zakup i montaż nowego źródła ciepła w celu ogrzewania budynku lub ogrzewania budynku i przygotowania ciepłej wody użytkowej tj. kotłów gazowych, pieców zasilanych prądem elektrycznym, instalacji elektrycznych do ogrzewania budynku, pomp ciepła, kotłów na biomasę oraz instalacji fotowoltaicznych.
- Wnioski należy składać wg wzoru stanowiącego załącznik nr 1 do uchwały nr XXXI/307/21 Rady Miejskiej w Sobótce z dnia 29 kwietnia 2021 r.
- Wnioski o dotację w ramach rozpoczętego naboru, w danym roku budżetowym, przyjmowane i rozpatrywane będą według kolejności ich zgłoszenia do wysokości środków zabezpieczonych w budżecie Gminy Sobótka.
- Udzielenie przez Gminę Sobótka dotacji nastąpi na podstawie umowy zawartej z wnioskodawcą.
- Dotacja obejmuje tylko budynki mieszkalne oddane do użytkowania.
- Dotacja nie może obejmować kosztów poniesionych przed dniem podpisania umowy o dotację.
- Warunkiem uzyskania dotacji jest trwałe zlikwidowanie źródła ciepła na paliwo stałe nie spełniające wymagań 5 klasy / ekoprojektu.

Wnioski o udzielenie dotacji ze względu na duże zainteresowanie należy składać wyłącznie osobiście do pokoju nr 6 w Urzędzie Miasta i Gminy Sobótka – od dnia 9 marca 2022r. godz. 10:00 do wyczerpania środków zabezpieczonych w budżecie Gminy Sobótka.



Dofinansowanie na przebudowę ulicy Nasławickiej w Rękowiu

Gmina Sobótka uzyskała środki finansowe w wysokości **1 919 050,00 zł !!** na przebudowę drogi w Rękowie. Ta inwestycja była wyczekiwana od wielu lat, zwłaszcza przez mieszkańców Olbrachtowic. Teraz dzięki wsparciu będziemy mogli nową nawierzchnią połączyć dwa sołectwa – Olbrachtowice i Ręków.

DOFINANSOWANIE DLA GMINY



PRZEBUDOWA ULICY NASŁAWICKIEJ W RĘKOWIE

1 919 050,00 zł !!!!!



Terminy płatności rat za odpady komunalne oraz rat podatków

Przypominamy właścicielom nieruchomości o obowiązku uiszczania zadeklarowanych lub podanych w zawiadomieniu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Terminy płatności rat są następujące:

- I rata 2022 r. – do 15 marca 2022 r.
- II rata 2022 r. – do 15 czerwca 2022 r.
- III rata 2022 r. – do 15 września 2022 r.
- IV rata 2022 r. – do 15 grudnia 2022 r.
- do 30 czerwca 2022 r. – dla właścicieli domków letniskowych.



Przypominamy również właścicielom nieruchomości o obowiązku uiszczania opłat za podatki: od nieruchomości, rolny i leśny od osób fizycznych.

Terminy płatności rat są następujące:

- I rata 2022 r. – do 15 marca 2022 r.
- II rata 2022 r. – do 15 maja 2022 r.
- III rata 2022 r. – do 15 września 2022 r.
- IV rata 2022 r. – do 15 listopada 2022 r.



Zapłaty można dokonać:

- gotówką – w banku, na poczcie;
- przelewem na indywidualny numer rachunku bankowego podany w decyzji podatkowej lub zawiadomieniu o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

ZAPROSZENIE

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów – Zarząd Rejonowy w Sobótce – zaprasza wszystkich chętnych na 2–tygodniowe wczasy do miejscowości Sianożęty nad Morzem Bałtyckim.

Termin urlopu:

18 maja – 1 czerwca 2022 roku.

Koszt: 1540 zł.

Zapisy:

tel. 697 992 390, 794 570 479.



CYFROWA GMINA

W 2021 r. Gmina Sobótka wystąpiła z wnioskiem o dofinansowanie w ramach programu Cyfrowa Gmina. Konkurs był skierowany do jednostek samorządu terytorialnego oraz jednostek organizacyjnych i dotyczył doposażenia w sprzęt komputerowy. Ważnym jego elementem było opracowanie diagnozy cyberbezpieczeństwa. Wniosek obejmuje wymianę komputerów, przełączników sieciowych, zakup i wdrożenie systemu do automatycznej archiwizacji wraz z macierzą dyskową oraz urządzeń wielofunkcyjnych ze skanerami, a także zasilacza awaryjnego UPS i systemu ochrony sieci UTM. Realizacja projektu pozwoli usprawnić pracę urzędu i obsługi interesantów.

Gmina Sobótka otrzymała dofinansowanie w kwocie 100 000 zł. Zadanie jest w 100% finansowane ze środków unijnych.



Granty PPGR przyznane

W lutym b.r. otrzymaliśmy informację, że wniosek złożony przez Gminę Sobótka w ramach projektu grantowego Cyfrowa Gmina - **Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym** – „Granty PPGR” został oceniony pozytywnie i **otrzymał dofinansowanie w kwocie 282 020 zł.** Dzięki temu 91 uczniów z naszej gminy otrzyma ubezpieczony sprzęt komputerowy z oprogramowaniem. Po podpisaniu umowy o dofinansowanie, zostanie wyłoniony dostawca sprzętu i rozpoczniemy podpisywanie umów przekazania komputerów i tabletów z rodzicami i pełnoletnimi uczniami, którzy złożyli wnioski i spełnili wszystkie kryteria.

Będziemy się z Państwem kontaktować telefonicznie w II kwartale b.r.



LABORATORIA PRZYSZŁOŚCI

Trzy szkoły gminne przystąpiły pod koniec 2021 r. do rządowego programu Laboratoria Przyszłości: Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sobótce, Szkoła Podstawowa w Świątnikach oraz Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Rogowie Sobóckim. Każda ze szkół otrzymała po 60 tys. zł na zakup sprzętu służącego rozwijaniu kompetencji przyszłości – współpracy, interdyscyplinarności, zdolności rozwiązywania problemów oraz kreatywności. Gmina nie wносиła wkładu własnego. Do szkół trafiły meble, sprzęt AGD, drukarki, roboty, narzędzia, środki ochrony indywidualnej oraz inne pomoce, które wzbogacą proces dydaktyczny.

(red)

WIEŚ NA KOMUNIKACYJNYM SZLAKU

W Garncarsku bobry budują tamy na rzece. Plastikowe butelki i inne nieczystości zatrzymują się na zaporze z gałęzi. Czarna Woda w tym miejscu nie była pogłębiana od wojny. Jak się tutaj żyje?

We wsi mieszka około 300 osób. Większość pracuje w pobliskich zakładach górniczych, w strefie w Bielanych Wrocławskich i Kątach Wrocławskich. Plusem jest otoczenie – las i widok na Ślężę. W miejscowości działa świetlica, w której odbywają się okolicznościowe imprezy, jednak z powodu covidy od dwóch lat spotkań jest mniej.

- Mieszkańcy żyją w zgodzie. Latem spotykają się przy grillu na placu zabaw w altanie. Zaletą Garncarska jest położenie między dużymi miastami Wrocławiem i Świdnicą. W lesie ciekawostką jest krypta rodziny von Becker położona w pobliżu 3 starych dębów – opowiada Grzegorz Chrzan, sołtys i radny Rady Miejskiej.

Przy głównej ulicy znajduje się zabytkowy pałacyk zbudowany w dziewiętnastym wieku. Do 1945 roku był on własnością rodziny von Becker. Niedaleko pałacyku znajduje się pomnik poległych żołnierzy radzieckich. Za komuny odbywały się tu obchody rocznicowe wybuchu rewolucji październikowej.

Podczas II wojny światowej przez pobliskie miejscowości przebiegał front. Po zakończeniu działań wojennych na polach leżało wiele zniszczonych haubic, czołgów i amunicji. Często też dochodziło do tragedii. - Dawniej młodzież organizowała sobie różne zabawy. W latach 50. ojciec znalazł na polu nieduży pocisk przeciwlotniczy. Z kolegami rzucali w niewybuch kamieniami i doszło do eksplozji. Tato przeżył, ale stracił kawałek dłoni – opowiada jedna z mieszkank.

Największym problemem są drogi

Kilka lat temu zlikwidowano sklep spożywczy. Najbliższy market znajduje się w Sobótce Zachodniej. Sporo ludzi nie ma samochodu, dlatego muszą na piechotę przemierzać niebezpieczny odcinek.

- Przy wjeździe do Garncarska brakuje chodnika. Mieszkańcy chcą, aby powstał



■ Sołtys i radny Rady Miejskiej - Grzegorz Chrzan

ciąg pieszy, który połączy naszą miejscowość z Sobótką Zachodnią. To zaledwie 300-metrowy odcinek. Obecnie w tym miejscu nie ma pobocza. Ludzie chodzą do kościoła, sklepów, a dzieci do szkoły - tłumaczy Grzegorz Chrzan.

Mieszkańcy walczą też o wylanie nawierzchni asfaltowej na dwóch uliczkach przylegających do drogi głównej (ul. Nowowiejskiej). Od czasów wojny auta jeżdżą tam po nawierzchni szutrowej. Plusem jest chodnik (blisko 900 metrów) położony z dwóch stron jezdni.

- Wcześniej istniało tylko pobocze. Gmina wspólnie z powiatem wykonała chodnik za kwotę 1 mln 600 tys. zł w ramach programu „Bezpieczna droga”. Czekamy na dokończenie budowy na całej długości miejscowości. Trakt ma połączyć Garncarsko z ulicą Zmorskiego w Sobótce Zachodniej – dodaje sołtys.

Wiele osób obawia się budowy nowej drogi S5, która ma powstać za parę lat. Jeden z wariantów przebiega 300 metrów od zabudowań.

- Rozbudowa drogi ekspresowej i autostrady A4 budzi wśród mieszkańców wiele emocji i ogromny niepokój. Nikt nie chce mieszkać blisko ruchliwych dróg, a zarazem każdy chce mieć możliwość szybkiego przemieszczania się między miejscowościami. To gorący temat, który, mam nadzieję, doczeka się pozytywnego finału. Ja, jako mieszkanka Garncarska, jestem tym osobście zainteresowana – mówi Ewa Fiedler-Łeńska, zastępca burmistrza.



■ W tym miejscu brakuje chodnika, który połączyłby Garncarsko z ulicą Zmorskiego – mówi Grzegorz Chrzan

dniczego we Wrocławiu. Na spiętrzeniach zbierają się zanieczyszczenia i setki plastikowych butelek. Zdaniem Grzegorza Chrzana rzeka nie była korytowana od wojny i obecnie dzięki bobrom jest zanieczyszczona.

Uciążliwy tranzyt

Przez Garncarsko przejeżdża sporo ciężarówek w kierunku drogi krajowej nr 35. Głośny protest zorganizowano w 2007 roku. Ludziom puściły nerwy z powodu hałasu i drgań spowodowanych przejazdem ciężkiego sprzętu (jedna z mieszkank naliczyła 36 ciężarówek na godzinę). Mieszkańcy skarżyli się na popękane domy, które ich zdaniem były efektem drgań.

- Tiry to zagrożenie dla wsi. Główną ulicą Nowowiejską oprócz kamienia, przewozi się ogromne drzewa. Podczas transportu w domach trzęsą się meble – opowiadał Jurek Gałek, jeden z mieszkańców.

O problemach ówczesny sołtys powiadomił wydział dróg w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu oraz Dolnośląską Inspekcję Ruchu Drogowego. Po protestach częstotliwość przejazdu tirów trochę się zmniejszyła.

Jacek Bomersbach

Bobry niszczą drzewa

Innym problemem są bobry, które tamują ruch na rzece. Na odcinku od Marcinowic do Garncarska zwierzęta budują tamy. W wielu miejscach spiętrzona rzeka zalewa teren. Zapory budowane przez zwierzęta mają ogromny wpływ na ekosystem. Powodują szkody, np. zalanie upraw. Zdarzały się przypadki uszkodzeń linii energetycznych i dróg. Rocznie w Polsce wypłaca się miliony złotych odszkodowań za straty spowodowane przez bobry – informuje Malwina Poręczuk z Uniwersytetu Przyro-



■ Bobry budują tamy, powodując spiętrzenie plastiku i innych nieczystości



■ Jedna z ulic, która czeka na położenie nawierzchni asfaltowej

MUZYKA NIE ZNA GRANIC

W latach 90. na święcie PSL w Sobótce Olbrachtowiczanki zaśpiewały Jarosławowi Kalinowskiemu piosenkę „Kochaj mnie piękna dziewczyno”. Na dożynkach wojewódzkich w Żórawinie reprezentował Sobótkę. Zespół dwa razy trafił na ludową listę przebojów Radia Wrocław.

W latach 50. folklorystyczną grupę Olbrachtowiczanki założyły panie z koła gospodyń wiejskich. Pierwszym akordeonistą był Henryk Soboń. To u niego w domu rozpoczęto pierwsze próby. Niewidomy muzyk zmarł kilkanaście lat temu. Zespół opracował ponad 200 utworów.

- Dawniej w Olbrachtowicach mieszkało ponad 600 osób. To ludzie z Wołynia, Kalisza, Wielunia, Turka, okolic Krakowa i Rzeszowa. Wówczas nie było żadnych problemów z naborem do zespołu. Pierwsze próby odbywały się u Henia w domu. Później przenieśliśmy się do sklepu – opowiada Krystyna Olkowicz, kierownik zespołu.

Obecnie do zespołu należy dwanaście osób z różnych miejscowości, m.in. z Czerńczyca, Mirosławic, Sobótki, Zachowic i Olbrachtowic. Akordeonista Adam Puk dojeżdża z Gniechowic. Próby odbywają się w sklepie spożywczym. Tam również składowany jest sprzęt – perkusja i akordeon. Dlaczego w sklepie?

- Niestety, zimą świetlica nie jest ogrzewana. Pomieszczenie jest duże i jego nagrzanie trwa dwa dni. W niewielkim sklepiku spożywczym jest ciepło i panuje kameralna atmosfera. Kiedy ktoś przychodzi na zakupy, przerywamy próbę – mówi Alina Haberla.

Po wojnie Olbrachtowiczanki były jedynym zespołem ludowym w okolicy. W Mirosławicach na krótko powstały Mirosławiczanki, które jednak szybko się rozpadły. Panie z sentymentem wspominają lata 90., kiedy w Sobótce na święcie PSL śpiewały Jarosławowi Kalinowskiemu, a w Żórawinie Józefowi Zychowi – ówczesnemu marszałkowi sejmowi.

- Czego dziś nam brakuje? Wyjazdów i kontaktów z ludźmi. Niestety, pandemia wszystko ograniczyła. Nie mamy też stałego akordeonisty. Pan Adam obsługuje kilka zespołów. Zdarzyło się, że musiałyśmy odmówić występu, bo nie było z nami muzyka. Po takich wpadkach organizatorzy nie chcą zapraszać drugi raz – tłumaczy Ewa Stachowska, prezes stowarzyszenia.

Zespół kilka razy brał udział w nagrywaniu klipów weselnych nad zalewem w Sulistrowicach. Koncertował w wielu miejscach na Dolnym Śląsku. Co na co dzień robią panie z zespołu?

- Śpiewa rolniczka, salowa, przedszkolanka, opiekunka do dzieci niepełnosprawnych w Wierzbicach i gospodyni domowa. Od niedawna działamy w kole gospodyń wiejskich. Trzymamy się razem, bo wierzymy w naszą wieś i ludzi – podkreśla Krystyna Olkowicz.



■ Olbrachtowiczanki na scenie Ślązkiego Ośrodka Kultury



■ Henryk Soboń – pierwszy akordeonista. Próby odbywały się u niego w domu



■ Akordeonista Adam Puk

Kobiety dobrze pamiętają wszystkich burmistrzów Sobótki i dyrektorów domu kultury. Wiele zawdzięczają nieżyjącemu już Janowi Kubasowi – radnemu i założycielowi pierwszej drużyny piłkarskiej w Olbrachtowicach. Mają też bogatą kronikę z archiwalnymi zdjęciami i dyplomami. Zespół posiada też własne stroje. - Nie mamy tutejszych korzeni, więc pomysł kroju narodził się w głowach. Strój jest prosty i elegancki. Kolorem symbolizuje gminę Sobótkę – tłumaczy Ewa Stachowska.

Zespół zapowiada swój występ 9 lipca na boisku w Olbrachtowicach. Z pewnością usłyszymy go także podczas Targów Sobótkowych i gminnych dożynek.

Jacek Bomersbach



■ Zespół ma bogatą historię i prowadzi kronikę

W Strzegomianach powstają dzieła sztuki

Poznali się na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Klaudia studiowała malarstwo, grafikę i rzeźbę. Obecnie robi niesamowite lalki, a w międzyczasie tworzy swój ogród. Grzegorz z kolei studiował ceramikę. Jest twórcą makiety XVIII-wiecznej Sobótki, która niebawem stanie w Rynku. Kolekcjonuje minerały i organizuje w gminie zawody biegowe. Artystyczna para od 12 lat mieszka i tworzy w Strzegomianach.

Z czego zrobione są lalki? Chyba każdy przyzna, że ich oczy wyglądają jak żywe.

Klaudia Gaugier:

- Najchętniej pracuję w glinie porcelanowo-szamotowej. Najpierw rzeźbię twarz, jedyną i niepowtarzalną, która determinuje całą postać. Pozostałe elementy są jej wypadkową – ręce, nogi, czasem rogi, kopytka i bardzo istotne serce. Na wypalone elementy nakładam polichromię i maluję oczy – kryjące warstwy farby, potem laserunkowe, żeby uzyskać głębię i szklistość prawdziwego oka.

Co przedstawiają?

- To niezupełnie ludzie i nie do końca zwierzęta. Osobliwe przedmioty z duszą, surrealistyczne byty obdarzone zarówno pierwiastkiem realizmu, jak i fikcji. W swojej twórczości szukam inspiracji w baśniach i legendach, ludowych podaniach i niesamowitych opowieściach. Lalkowe „zwierzowiny” to duchy lasu, mieszkańcy naszej magicznej góry. Powstają z potrzeby organicznego czucia przyrody, zachwytu nad nieustającym cyklem śmierci i odradzania się jej na nowo.

Jak studiowałaś, to już wiedziałaś, że będziesz tworzyć lalki?

- Lalki zaczęły powstawać dopiero w Strzegomianach, ale tok studiów, różnorodność umiejętności, jakie przyszło mi przez ten czas ćwiczyć, złożyły się ostatecznie na wypracowanie własnego lalkowego stylu. Dzięki temu Horki są rozpoznawalne wśród miłośników i kolekcjonerów lalek na całym świecie. Zdarza się też, że są podrabiane, o czym od razu informuję mnie obserwatorzy moich kont społecznościowych.

Na lalkach widać przeszycia. Nie mają ukrytych ściągów. Dlaczego są tak „surowo” wykonane?

- Lalki montuję z części, które mają być widoczne. Przyszywane twarze-maski, tętnice ze splecionych nici, serca zawieszane na guziku, wystrzępione płótno lalkowych ciał. To symbole różnorodnych doświadczeń, psychicznych i fizycznych doznań, które ostatecznie, jak puzzle, składają się w całość, kreując osobowość i charakter lalki.

Grzegorz, widać, że ceramika jest twoją pasją. W artystycznym życiorysie wyczytałem, że robiłeś kominki, stoiska targowe i aranżowałeś wnętrza i ogrody. Jesteś również autorem statuetek i medali. To jednak nie koniec?

Grzegorz Krupa:

Z ceramiki zrobiłem chyba wszystko. Najdziwniejszy projekt dotyczył restauracji, której właściciel był zafascynowany twórczością Salvadora Dali. Wnętrza ozdobiłem

motywami z obrazów znanego surrealisty. Wyzwaniem było przetransponowanie motywów z obrazów Dalego w trójwymiarowe obiekty. Płynące zegary ściekały z kominka, a słoń na cienkich nóżkach podtrzymywał bar.

Jakie jeszcze przedmioty tworzyłeś?

- Zacząłem od wystroju wnętrz. Robiłem kominki, płaskorzeźby, lampy, elementy architektoniczne. Później donice i fontanny, meble ogrodowe. To były duże, wymagające formy, które musiałem ostrożnie lepić dbając, aby nie popękały w czasie schnięcia i wypału, czego czasem trudno uniknąć. Niestety, ceramika to dziedzina, która ciągle uczy pokory.

Jesteś autorem makiety, która niedługo stanie w rynku. Jak długo powstawała?

- Ponad dwa miesiące. To była bardzo żmudna i pracochłonna realizacja podzielona na kilka etapów. Makieta składa się z ośmiu części, zdobionych tlenkami barwiącymi i szkliwem, ostatecznie wypalonych w piecu elektrycznym, w temperaturze 1230 st. C. Pomysłodawcą stworzenia makiety jest dyrektor RCKS Michał Hajdukiewicz, który jednocześnie pozyskał z LGD grant na ten cel.

Jak odtworzyłeś wygląd ulic? Czy miałeś dostęp do starych map i planów?

- Na podstawie XVIII-wiecznych rysunków F. B. Wernera i przedwojennego planu zabudowy w obrębie murów miejskich.

Na koniec zapytam, jak oceniacie miejsce, w którym mieszkacie? Co ściągnęło was z Wrocławia do Sobótki?

- Trzy lata szukaliśmy tego wymarzonego miejsca. Zakochaliśmy się w Ślęży i Strzegomianach, pięknie położonych na jej południowo-wschodnim stoku. Dom z pracownią daje nam możliwość skupienia się na pracy artystycznej, a widok z okna i wyprawy na szczyt naszej góry nieprzerwanie nas inspirują.

Rozmawiał Jacek Bomersbach



■ Klaudia Gaugier i jej „zwierzowiny”



■ Grzegorz Krupa prezentuje część makiety miasta



Klaudia Gaugier - absolwentka Wydziału Malarstwa, Grafiki i Rzeźby ASP we Wrocławiu. Twórczość w zakresie lalkarstwa artystycznego oraz scenografii, malarstwa, rzeźby, grafiki i fotografii. Wystawy lalek w kraju i za granicą, publikacje w kolekcjonerskich magazynach branżowych. www.horkadolls.com

Grzegorz Krupa – absolwent Wydziału Ceramiki i Szkła ASP we Wrocławiu. Od 24 lat prowadzi pracownię ceramiki artystycznej i użytkowej. Organizator biegów górskich w Masywie Ślęży, zapalony biegacz, kolekcjoner minerałów i współzałożyciel Klubu Biegacza w Sobótce.

Dowiedz się więcej o zwierzętach, które spotykasz na co dzień

Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych prezentuje kolejną serię artykułów z cyklu „Dowiedz się więcej o zwierzętach, które spotykasz na co dzień”.

Zapraszamy do poznania zwierząt, które spotykamy na co dzień, a które budzą w nas lęk bądź odrazę. Niektóre goszczą w naszych domach przez chwilę, inne zostają z nami na dłużej, czyniąc nasz dom swoim. Pająki to po owadach druga grupa zwierząt, którymi zajmiemy się w naszym cyklu.

NASOSZNIK TRZĘŚ

Chyba żadna grupa zwierząt nie budzi tyle emocji, co pająki. Wielu z nas przerażają, ci zaś, którzy nie żywią przed nimi lęku, też raczej nie darzą ich sympatią i wolą obchodzić się z nimi na dystans. **Nasosznik trzęś** to jeden z najczęściej spotykanych pająków w naszych domach. Znajdziemy go także w piwnicach, na strychach i w innych budynkach gospodarczych. Nasoszniki posiadają charakterystyczne długie i cienkie odnóża. Ciało o długości do 10 mm, prawie przezroczyste, szarżółtawego koloru, zbudowane z głowotułowia i odwłoka. Posiadają ośmioro oczu. Samice nieco większe od samców, żyją dłużej, nawet do 3 lat.



Nasoszniki, jak wszystkie pająki, są drapieżnikami. Żywią się głównie muchówkami oraz innymi pająkami, co sprawia, że są dla nas wyjątkowo pożyteczne. Potrafią zaatakować i zjeść o wiele większe od siebie pająki – kątники domowe. Dysponują jadem znajdującym się w gruczołach jadowych umieszczonych na końcu pazurów szczękoczułkowych, jednak niezwykle rzadko zdarzają się ugryzienia człowieka. Choć są w stanie przekłuć naszą skórę, ich ugryzienie powoduje tylko niewielkie zaczerwienienie. Posiadany jad wykorzystują do uśmiercania oraz trawienia zdobyczy. Posiłek zajmuje im dużo czasu, nawet 24 godziny, ponieważ wysysają zdobycz przez drobny otwór i muszą wielokrotnie wprowadzać do ciała ofiary soki trawienne. Nie przyspieszają także rozpuszczania ciała martwej ofiary, rozgniatając ją szczękoczułkami, jak robią to inne pająki.

W tylnej części ciała nasoszniki posiadają kądziółki przędne, produkujące ciekłą substancję, która po zetknięciu z powietrzem krzepnie do postaci jedwabistej



nici przędnej, niezwykle elastycznej, charakteryzującej się dużą wytrzymałością mechaniczną. Poszczególne grupy gruczołów przędnych wytwarzają różne typy nici. Swoje sieci łowne nasoszniki tkają w narożnikach ścian i sufitów, pokrywając je równomiernie kleistym płynem, a nie jak inne pająki kroplami. Ciekawostką jest ich zachowanie obronne. Niepokojone w sieci, czując się zagrożone, wprawiają ciało i sieć w drgania, co czyni je prawie całkowicie niewidocznymi. Być może stąd wzięła się ich nazwa.

Samice opiekują się jajami umieszczonymi w utkany przez siebie delikatnym kokonie, nosząc go ze sobą w szczękoczułkach. Chronią w ten sposób jaja przed drapieżnikami, wilgocią i grzybami. W ciągu życia mogą złożyć do czterech kokonów. Po około trzech tygodniach z jaj wyłoga się do 40 małych, przezroczystych pajączków.

Mam nadzieję, że po zapoznaniu się z kilkoma faktami z życia tych ciekawych zwierząt, spojrzą Państwo na nie nieco przychylniej. Myślę też, że bliższe przyjrzenie się każdemu stworzeniu, nawet pająkowi, jego ciekawym zwyczajom i zdolnościami, obudzi w nas sympatię i szacunek do niego oraz zmniejszy uczucie lęku czy odrazy.

Więcej o tych ciekawych zwierzętach i ich zwyczajach można przeczytać w książce Barbary i Martina Baehr pt. „Czy wiesz... Jaki to pająk?”.

Monika Grajek-Trzeźniowska



W ostatnich 10 numerach Kuriera Sobóckiego prezentowaliśmy cykl artykułów na temat owadów, które żyją w naszych domach. Towarzyszyły im zadania konkursowe, których rozwiązania należało przesłać na adres mailowy DZPK. Zwycięzczynią tego konkursu została Hania Wyszyńska. Nagrodę przekazemy 21 marca.

Posiadanie psa to odpowiedzialność!



W ramach zapobiegania bezdomności zwierząt, Gmina Sobótka pokryje koszty czipowania psów, których właściciele są mieszkańcami naszej gminy. W 2022 r. na ten cel przeznaczone są środki, które pokryją koszty czipowania 166 psów wraz z wpisem do bazy Safe Animal. Zabiegi czipowania przeprowadzane będą w gabinecie Elvet w Sobótce. Osoby chętne do udziału w tym programie powinny w pierwszej kolejności zgłosić się do Urzędu Miasta i Gminy Sobótka. Bezdomnymi psami z terenu naszej gminy będzie opiekować się schronisko „Azyl” w Dzierżoniowie.

Rozmowa z Jerzym Thomallą prezesem schroniska „Azyl”

Co należy zrobić, jeżeli zaginie nam pies?

- W przypadku bezskutecznych poszukiwań, właściciel powinien skontaktować się z urzędem gminy i dowiedzieć się, czy było zgłoszenie o pojawieniu się wolno biegającego psa na terenie gminy. Mamy też stronę na Facebooku, na której publikujemy zdjęcia przywiezionych zwierząt.

pies został zaczipowany. Schroniska doskonale wiedzą, jak tego szukać. Jednak sporo ludzi błędnie myśli, że czip działa jak GPS.

Ile psów z gminy Sobótka możecie przyjąć w ciągu roku?

- Możemy przyjąć na stałe pięć psów chyba, że gmina będzie miała większe zapotrzebowanie. W większości przypadków po krótkim czasie okazuje się, że przywieziony do nas pies ma właściciela. Bardzo skuteczne są poszukiwania właściciela przy użyciu mediów społecznościowych. Każdy pies jest u nas obowiązkowo czipowany i szczepiony na choroby zakaźne.



■ Szef schroniska z urządzeniem do odczytywania czipów



■ Oprócz karmy zwierzęta ze schroniska dostają gotowane jedzenie

Jakie są sposoby zapobiegania bezdomności czworonogów?

- Przede wszystkim właściciel psa może zapewnić swojemu zwierzęciu zabieg sterylizacji lub kastracji. Zabiegi te w znacznym stopniu ograniczają ilość bezdomnych zwierząt. Dodatkowymi zaletami tych zabiegów są: w przypadku suczek - zapobieganie chorobom układu rozrodczego, u samców - zmniejszenie liczby ucieczek od właściciela. Zaleca się również, aby właściciele psów korzystali z czipowania wraz z wpisem do odpowiedniej bazy. Teren przy domu powinien być odpowiednio zabezpieczony, aby zwierzę nie uciekało.

Gdzie trafiają dane z czipów? Czy istnieje jakaś ogólnopolska baza?

- Dane z czipów odczytać mogą m.in. lekarze weterynarii lub straż miejska. Baza danych zawiera imię psa, numer telefonu właściciela i inne dane. Wpisując numer czipa wyświetla się nam baza, w której

Ile zwierząt rocznie trafia do schroniska? Jaka jest świadomość społeczna?

- Obecnie właściciele zwierząt są bardziej odpowiedzialni. Notujemy spadek przyjętych psów, o ok. 70 procent w stosunku do lat poprzednich. Wcześniej do naszego schroniska trafiało około 150 szczeniaków rocznie. Obecnie jest to kilka sztuk. Wpływ na to ma również wprowadzenie zakazu handlu szczeniakami.



Jacek Bomersbach



GALERIA TWÓRCÓW

MUZEUM ŚLĘZAŃSKIEGO W SOBÓTCE

Wanda Sarnowska przysłała na świat 19 czerwca 1911 r. w Berezówce na Podolu. Wychowywana była przez matkę, ojciec zginął na froncie I Wojny Światowej. Po zakończeniu wojny wraz z matką i rodzeństwem przeprowadzają się do Warszawy. Tu na Uniwersytecie Warszawskim studiowała historię sztuki, a później archeologię Polski, a w 1935 roku podjęła pierwszą zawodową pracę w Muzeum Narodowym. Pracę naukową i muzealną dzieliła z częstymi wyjazdami w teren na badania archeologiczne. Ówczesny dyrektor Muzeum Narodowego profesor S. Lorenz, doceniając duże zaangażowanie młodej asystentki, w 1938 r. przyznał jej stypendium naukowe na wyprawę archeologiczną do Gdańska, Prus Wschodnich, przez kraje bałtyckie i skandynawskie, która zakończyła się w przedwojennym Wrocławiu.

Po wybuchu wojny w 1939 r. brała czynny udział w przygotowaniu zbiorów muzealnych do ewakuacji. Po kapitulacji Warszawy uczestniczyła w konspiracyjnym przygotowaniu w muzeum dokumentów dóbr kultury przeznaczonych przez okupanta do wywozu w głąb Rzeszy. Oddelegowana w 1940 r. do wydziału statystyki, a później ewidencji ludności w zarządzie miejskim Warszawy, uczestniczyła w potajnym wynoszeniu dokumentów dla ludzi poszukiwanych i ukrywających się. Zajmowała się tajnym nauczaniem, prowadzeniem czytelnicy, w której udostępniono także książki zakazane przez okupanta. Ta akcja była prowadzona w Bemowie pod Warszawą, gdzie mieszkała od 1943 r. Po upadku Powstania Warszawskiego organizowała pomoc medyczną i sanitarną dla wypędzonej ze stolicy ludności. Od początku okupacji kontynuowała studia podyplomowe, prowadzone przez profesora W. Antoniewicza na tajnym uniwersytecie. Po zakończeniu wojny, od marca 1945 r. do początków 1948 r. była zatrudniona jako adiunkt w Państwowym Muzeum Archeologicznym.

Nowy rozdział w życiu doktor Wandy Sarnowskiej rozpoczął się z dniem 1 maja 1948 roku. W tym dniu podjęła pracę jako adiunkt w Dziale Prehistorycznym Państwowego Muzeum Śląskiego we Wrocławiu. Zaraz po przyjeździe do Wrocławia uczestniczyła w przygotowaniu pierwszej stałej wystawy archeologicznej „Śląsk starożytny i wczesnośredniowieczny”. Napisała przewodnik po tej wystawie, który był wersją popularnonaukowej monografii najstarszych dziejów Śląska. Bogate zbiory archeologiczne, szczątki archiwum i biblioteka, uratowane zaraz po wojnie, wymagały zinwentaryzowania. W nielicznym jeszcze gronie współpracowników pod jej kierunkiem wykonano wiele prac porządkowych i rozpoczęto opracowywanie zbiorów zabytków. Oprócz zadań czysto muzealnych dr Wanda Sarnowska prowadziła liczne badania



■ Profesor Wanda Sarnowska

wykopaliskowe, szczególnie o charakterze ratowniczym. Wielkie znaczenie miały dla niej wystawy objazdowe. Pierwszą z nich był „Śląsk w pradziejach Polski” w 1949 roku. Dużo uwagi poświęciła muzeom regionalnym, otaczając je opieką organizacyjną i merytoryczną. Z dniem 1 stycznia 1950 r. objęła kierownictwo Działu Prehistorycznego w Muzeum Śląskim, już jako kustosz. Pięć lat później została mianowana docentem. Dużym wydarzeniem kulturalnym było udostępnienie w 1955 r. wystawy czasowej pod jej kierunkiem „Najnowsze wykopaliska na Śląsku”. W 1959 r. zainicjowała wydawanie pierwszego czasopisma archeologiczno-muzealnego „Silesia Antiqua”, które stało się wizytówką archeologii Śląska.

Od połowy lat 50. największym pragnieniem i celem docent Wandy Sarnowskiej było reaktywowanie we Wrocławiu samodzielnego muzeum archeologicznego. Jej zapał i energia doprowadziły do odbudowy najstarszej części pałacu barokowego, wchodzącego w skład tzw. zamku królewskiego i powołania z dniem 1 stycznia 1963 r. Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu, którego została dyrektorem. Siedem miesięcy później w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego otwierała wystawę „Śląsk w pradziejach

Morava”. Otwarcie wystawy w październiku 1966 r. było wielkim wydarzeniem kulturalnym. W jej trakcie swoje wykłady wygłosili wybitni uczeni archeolodzy z Polski i Czechosłowacji.

Docent Wanda Sarnowska była bardzo aktywna zawodowo i utrzymywała stałe kontakty z muzealnikami polskimi i europejskimi. Wyjeżdżała do Brna, Pragi, Londynu, Paryża, Rzymu, Leningradu, intensywnie wykorzystując ten czas na poznanie muzeów. Jeden z jej pobytów w Paryżu zaowocował wystawą „Najstarsze miasta na Śląsku” przygotowanej dla Ośrodka Kultury Polskiej na Sorbonie.

W następnych latach przyszedł czas na zorganizowanie pod jej kierunkiem wystaw stałych w nowej siedzibie Muzeum Archeologicznego (w 1970 r. – „Śląsk w pradziejach Polski”, w 1977 r. – „Śląsk od II wieku przed naszą erą do XIII wieku”). Uchodziły one wśród archeologów z kraju i z zagranicy za jedne z najlepszych i najciekawszych ekspozycji tego rodzaju w Europie.

W okresie największego rozwoju Muzeum Archeologicznego dyrektor Wanda Sarnowska stworzyła od podstaw w części Zamku Księżąt Oleśnickich zupełnie nową placówkę pod nazwą Muzeum w Oleśnicy oraz przejęła istniejące już Muzeum Ślązańskie w Sobótce jako oddziały, nad którymi od początku sprawowała szczególny patronat. Po zakończeniu remontu w Muzeum Ślązańskim została otwarta stała wystawa „Dawne wierzenia”.

Profesor Wanda Sarnowska była muzealnikiem z krwi i kości. Uważała, że ostatecznym celem muzeum jest służba społeczeństwu. Odeszła 4 stycznia 1989 roku. Została pochowana na Cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu.

Halina Śledzik-Kamińska
Archeolog w Muzeum Ślązańskim

C.D.N.



■ Profesor Wanda Sarnowska prowadzi zajęcia ze studentami archeologii

KOLEJ W SOBÓTCE

ciekawostka historyczna i turystyczna

60 lat
MUZEUM · ŚLĘŻAŃSKIEGO

Powstanie kolei na Dolnym Śląsku wynikało z potrzeb gospodarczych, cywilizacyjnych oraz zmian, jakie zachodziły w Europie po wojnach napoleońskich. W wymiarze gospodarczym zmierzały one do zintensyfikowania transportu surowców przemysłu górniczego i hutniczego pomiędzy Dolnym i Górnym Śląskiem, a cywilizacyjnie odpowiadały potrzebie usprawnienia komunikacji z innymi regionami, co było zapewne wynikiem wzrostu zamożności społeczeństwa, poprawy bytu, rozwoju turystyki i rehabilitacji „u wód” w ośrodkach uzdrowiskowych, modnych wówczas wyjazdów na letniska z „dobrym klimatem”.

Epokowym rozwiązaniem umożliwiającym rozwój techniki było opatentowanie w 1763 r. i upowszechnienie maszyny parowej, które rozpoczęło na niespotykaną dotąd skalę nowe procesy produkcyjne. Parą napędzane były krosna wykorzystywane w przemyśle tekstylnym, których praca wymagała paliwa, jakim był węgiel. Dynamiczny rozwój przemysłu w Wielkiej Brytanii i w Europie sprawił, że potrzeba na węgiel wciąż rosła. Jego dostarczanie z kopalni do oddalonych hut i fabryk wymagało usprawnień transportu. Prowadzono prace, aby transport szynowy prowadzony z użyciem siły konnej zastąpić wydajniejszym, z zastosowaniem maszyny parowej. Wyprodukowana w 1804 r. przez Richarda Trevithicka w południowej Walii lokomotywa była pierwszym parowozem wykorzystywanym do przewozu wagonów z urobkiem węglowym. Epokową okazała się lokomotywa Georga Stephensona, która dzięki wydajności była wykorzystywana do przewozów towarowo-osobowych. Na stephensonowskiej lokomotywie „Rocket” stworzonej w 1828 r. wzorowali się późniejsi konstruktorzy parowozów.

Począwszy od lat 80. XIX w. na Śląsku powoli kończyła się dominacja prywatnych towarzystw kolejowych i rozpoczynała oddolna (powiatowa) inicjatywa zmierzająca do utworzenia nowych linii kolejowych. Jednym z przykładów takiego działania była budowa linii z Wrocławia w kierunku Sobótki i Świdnicy.

Koncesję na budowę uzyskało Towarzystwo Kolei Górnośląskiej (OSE) ze względu na uprzywilejowaną rolę i powiązania z administracją państwa. Linia rozpoczęła się z Tarnogaju, gdzie wiodły tory kolei górnośląskiej z Wrocławia do Międzyzylesia. Od 1882 r. mistrz budowlany Selzer z towarzystwa OSE rozpoczął przygotowawcze prace miernicze na odcinku z Kleciny przez Kobierzyce do Sobótki (Strzeblowa). Linia budowana była jako jednotorowa w stosunkowo płaskim terenie, dlatego też nie wymagała znaczących nakładów pracy, pomijając most nad rzeką Ślężą na wrocławskich Partynicach. Skromne wyposażenie



■ Sobótka – stacja kolejowa, na karcie pocztowej wysłanej 8.06.1918 r. (pocztówka ze zbioru Muzeum Ślązańskiego)

stacyjne wiązało się z budową jednego lub dwóch torów bocznych, gdzie wznoszono proste ceglane dworce o cechach przemysłowych. Powszechną praktyką było stawianie dworców zwartych z magazynem towarowym. Dotąd dworzec miał często charakter reprezentacyjny i magazyn jako obiekt wolnostojący, oddzielony od niego. Stawiano na funkcjonalność wynikającą z mniejszego zakresu działalności w małych miejscowościach. Analogiczne dworce znalazły się na stacjach Wrocław Klecina, Wrocław Bielany Wrocławskie, Domaśław czy Pustków Żurawski. Pierwszy odcinek 20,5 km z Wrocławia do Kobierzyca uruchomiono 1 czerwca 1884 r., natomiast 10 lipca 1885 r. uruchomiono odcinek 14,3 km do Sobótki (Strzeblowa). Linia pełniła głównie funkcję kolei umożliwiającej przewóz płodów rolnych dostarczanych do stacji kolejowych z pól, do których prowadzono liczne wąskotorowe

kolejki polowe. Na przestrzeni dwóch dekad funkcjonowania linii wybudowano aż kilkanaście takich połączeń.

Przedłużenie linii Wrocław-Sobótka w stronę Świdnicy zainicjował jako pierwszy magistrat Świdnicy, który już w 1884 r. wraz ze starostwem powiatowym i wałbrzyskimi Hochbergami, będącymi właścicielami wałbrzyskich kopalń i zamku Książ, zwrócił się do władz prowincji i ministerstwa z prośbą o bezpośrednie połączenie Wrocławia ze Świdnicą. Jak zwykle przy powstawaniu lokalnych kolei inicjatywę przejął starosta powiatu świdnickiego, który stojąc na czele komitetu potraktował sprawę budowy linii kolejowej poważnie i skutecznie.

W pismach uzasadniających budowę kolejnych odcinków linii kolejowej oprócz względów gospodarczych, jak dostęp do kamieniołomów królewskich w Strzeblowie, Chwałkowie, były też argumenty łatwiejszego dojazdu turystów z Wrocławia



■ Sobótka – stacja kolejowa, parowóz z pociągiem turystycznym (pocztówka ze zbioru Muzeum Ślązańskiego)

do Masywu Ślęży, w rejon gór Sowich i Wałbrzyskich, co wskazuje też na wzrost znaczenia ruchu turystycznego w tamtych rejonach w wieku XIX. Ostatecznie, po zakończeniu prac budowlanych, kolej do Świdnicy z Wrocławia przez Sobótkę dotarła 15 sierpnia 1898 r. W czerwcu 1928 r. między Wrocławiem a Sobótką wahadłowo zaczęła kursować kolejka spalinowa. W końcu lat 30. XX w. na tej trasie w obie strony kursowało 8 pociągów osobowych, uzupełnionych w okresie ferii zimowych i letnich przez pociągi specjalne. Od maja 1935 r. na trasie tej jeździł także specjalny pociąg pospieszny, który pokonywał ją w czasie 36-41 minut.

W 1910 r. powstał projekt dogodniejszego połączenia Wrocławia z Masywem Ślęży. Na zlecenie kilku gmin powiatu wrocławskiego, świdnickiego i niemczańskiego oraz grupy osób prywatnych przygotowano projekt budowy normalnotorowej kolejowej linii elektrycznej obsługującej ruch osobowy i towarowy. Trasa o długości 41 km miała się rozpoczynać obok Dworca Głównego we Wrocławiu, a kończyć na Przełęczy Tapadła. Kolejka miała przewozić turystów udających się do Masywu Ślęży, a także usprawnić przewóz mieszkańców miejscowości położonych wzdłuż jej biegu. Łącznie czas podróży miał wynosić około 50 minut. Do wybuchu I wojny światowej tego pomysłu nie udało się zrealizować. Powrócono do niego w 1926 r. Wówczas uproszczony projekt przewidywał budowę połączenia kolejowego Wrocławia z Będkowicami położonymi we wschodniej części Masywu Ślęży oraz instalację dwóch kolejek linowych. C.D.N.

Halina Śledzik-Kamińska

Od grudnia 2021 ŚÓK prezentował wystawę historii kolei sobóckiej.

FERIE ZIMOWE Z KULTURĄ

Warsztaty rozwijające plastyczne zdolności manualne, podstawy programowania, jak również umiejętności pracy i funkcjonowania w grupie to tegoroczna oferta Ślezańskiego Ośrodka Kultury, w tym Biblioteki Publicznej i Kina na Ferie zimowe 2022.

Rozbudzaliśmy wyobraźnię, edukowaliśmy poprzez zabawę, stwarzaliśmy szansę osiągnięcia sukcesu i samorealizacji, a także zaspokajaliśmy, dotkliwie ostatnio odczuwaną przez dzieci, potrzebę integracji z rówieśnikami. Nasze propozycje były różnorodne: dzieci wykonały

m.in. breloki i wielki model misia z klocków LEGO®, przygotowały spektakl w konwencji japońskiego teatryku KAMISHIBAI, ozdobiły przybory do „śniulkania”, czyli jaśki i okulary do snu, zwiedziły PIERNIKOWE MIASTO w „Kolejkowie” we Wrocławiu, bawiły się klockowymi robotami oraz grami planszowymi. Odmianę dla działań artystycznych stanowiły również, cieszące się powodzeniem, seanse kinowe. Zajęcia prowadzili: Ewa Dąbrowska, Magdalena Deląg, Magdalena Kubiak, Katarzyna Miela, Wojciech Kasperowicz, Michał Hajdukiewicz, Tomasz Nycz.



Foto relacje dostępne są na profilu i stronie ŚOK/RCKS
facebook.com/sobotkarcks oraz www.rcks.pl



— 08-09/03 • OBCHODY —

DNIA KOBIET

 8/03 • 18.00

**KOBIECE SPOTKANIE
AUTORSKIE Z JOANNĄ JAX**

Joanna Jax, wł. Joanna Jakubczak - polska pisarka specjalizująca się w powieściach historyczno-obyczajowych. Laureatka bestsellerowych tytułów, wielokrotnie nagradzana przez czytelniki.

ŚOK/RCKS UL. F. CHOPINA 25, SOBÓTKA
Wstęp wolny

 9/03 • 18.00

**"PANOWIE DLA PAŃ"
KONCERT BONFIRE SQUAD**

czarujące głosy,
dobra muzyka

ŚOK/RCKS UL. F. CHOPINA 25, SOBÓTKA
Wstęp wolny






BIBLIOTEKA PUBLICZNA | ŚOK

MOLIKI W BIBLIOTECE

**Zapraszamy
na spotkania animacyjne
dzieci w wieku 3-5 lat
z rodzicami**

**Od 3 marca
w każdy czwartek
godz. 16:00**

Zapisy w bibliotece:
osobiście w godzinach pracy biblioteki,
telefonicznie: 71 7151628
lub e-mailowo: biblioteka@rcks.pl



Mistrzostwa Regionu Zachodniego w Oleśnicy

W niedzielę 20 lutego w Hali Sportowej ATOL w Oleśnicy odbyły się Mistrzostwa w Judo Regionu Zachodniego, w skład którego wchodzi województwa: opolskie, lubuskie, wielkopolskie oraz dolnośląskie. Młodzi judocy spod Słęzy spisali się doskonale.

Złote medale wywalczyli:

- **Kacper Woźniak** – młodzik 46 kg,
- **Liwia Czupkowska** – juniorka młodsza 52 kg,
- **Teodor Bogdański** – junior młodszy 55 kg,
- **Błażej Czupkowski** – junior młodszy 73 kg.
Srebrny medal wywalczył **Jakub Sidyk** – młodzik 73 kg, a brązowy – **Milena Perelka** – młodziczka 63 kg.



■ Teodor Bogdański na podium (fot. Facebook Dojo Sobotka)

Udział w turnieju w walkach eliminacyjnych zakończył **Maks Włoszek**.

Wszystkim serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych udanych startów.



Puchar Polski Seniorów i Juniorów w Sumo - Dębica

W niedzielę 20 lutego w Dębicy odbył się Puchar Polski Seniorów i Juniorów w Sumo. Zawody były jednym z etapów kwalifikacji do Mistrzostwa Europy, które odbędą się w maju w Baku – stolicy Azerbejdżanu. Wzięło w nim udział dwóch wychowanków Dojo Sobotka. Z turnieju wrócili z trzema brązowymi medalami:
- **Mateusz Bochenek** w kategorii do 60 kg,
- **Mateusz Sawicki** w dwóch kategoriach wagowych do 70 kg i 80 kg.
Trenerem młodych sportowców jest Pani Aleksandra Grygiel.



GRATULUJEMY!



SOBÓCKI



TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA I GMINY SOBÓTKA

23 KWIETNIA 2022 R. O GODZ. 9:00
W HALI WIDOWISKOWO - SPORTOWEJ W SOBÓTCE UL. ŚWIDNICKA 20A

ZAPRASZAMY SERDECZNIE

Już niedługo rusza Półmaraton Ślezański

14. PANAS Półmaraton Ślezański w trudnych czasach pandemii jest zaplanowany na sobotę 26 marca. Jego start o godz. 11:00 oznajmi huk wystrzału z armaty miejscowego stowarzyszenia historycznego.

Czasu zostało niewiele. Ostatni, pechowy, kilkakrotnie przekładany 13. PANAS Półmaraton odbył się 02.10.2021 roku w formie drastycznie dopasowanej do covidowych restrykcji. Poza minimum potrzebnym do bezpiecznego pokonania trasy niewiele się działo. Tegoroczny Półmaraton będzie pierwszym z półmaratonów zaliczanych do prestiżowej Korony Polskich Półmaratonów 2022.

W tym roku organizatorzy przygotowują się do przeprowadzenia imprezy w sposób jak najmniej różniący się od tego z czasów sprzed pandemii. Nie zmienia się to, co jest największym atutem – niezwykła, piękna, niełatwa, ale dobrze oznakowana i atestowana trasa z 13-stoma podbiegami, kończąca się przy kompleksie obiektów ZSP w Sobótce. Trasa i atmosfera biegu przyciąga biegaczy o różnym poziomie sportowym oraz znanych sympatyków imprezy, którzy biegali półmaratony tylko w Sobótce, jak Andrzej Panas – właściciel firmy PANAS, Zygmunt Worsa – Prezes DZLA, Wojciech Gęstwa – Dyrektor Wrocław Marathon czy Andrzej Szawan – Wicestarosta Powiatu Wrocławskiego.

Liczba zarejestrowanych i opłaconych uczestników to ok. 1700 osób razem z zarezerwowaną pulą numerów dla współpracujących organizacji. Niestety, z powodu ograniczeń instytucjonalnych limit to tylko 2000 uczestników, pozostało więc bardzo mało miejsc.

Opcjonalna koszulka dla biegaczy będzie nietypowa. Z przodu jest nadrukowany profil trasy, a na placach schemat trasy z zaznaczonymi kilometrami.

Biuro biegu czynne będzie już w piątek 25.03.2022 od godz. 16:00. Weryfikacja, odbiór numerów i koszulek odbywać się będzie z użyciem kodu QR otrzymanego mailem i SMS.

W dniu biegu zapewniamy bezpłatne parkingi i pomoc w ich znalezieniu. Start zaplanowano w kilku falach. Będą pacerzy, zorganizowany doping na trasie, ciepły posiłek serwowany bez kolejki, na życzenie w okolicy sceny będą drukowane certyfikaty uczestnictwa.

Po biegu będzie można ekspresowo wygrawerować informacje na medalu na jednym z wielu punktów partnera – firmy GrawerBus. Jeśli ktoś opłaci grawerowanie podczas rejestracji, będzie to przebiegać wyjątkowo sprawnie z użyciem kodu QR z numeru startowego.

Zaplanowana jest także normalna, uroczysta dekoracja, która potrwa ok. 40 min. Warto zauważyć, że kategorie wiekowe w Sobótce są nagradzane co 5 lat. Nagradzani będą najlepsi policjanci, żołnierze Garnizonu Wrocław, Gmina Sobótka, WKB Piast, pracownicy sponsora - SKSM. Ciekawą dodatkową klasyfikacją jest klasyfikacja open kobiet i klasyfikacja open mężczyzn wg przeliczników czasowych World Masters Athletics (Światowego Stowarzyszenia Mastersów Lekkiej Atletyki). Przeliczniki są opracowane na podstawie najlepszych rezultatów w historii, oddzielnie dla każdego rocznika i pozwalają porównywać jakość rezultatów bez względu na wiek.

PANAS Półmaraton Ślezański to bieg organizowany przez biegaczy dla biegaczy i jako taki jest szczególnie przyjazny dla uczestników. Organizatorzy liczą na życzliwą i radosną atmosferę, bo naszym wspólnym celem jest, aby była to kolejna udana impreza.

Wojciech Kacperski – Dyrektor Biegu
Antoni Stankiewicz – Honorowy Dyrektor Biegu



Szczegóły na stronie internetowej biegu.

<http://www.polmaratonslezanski.pl>

ZAPRASZAMY!



Redaktor naczelny: Joanna Berezeka - Zywer

Redakcja: redaguje kolegium gminne

Opracowanie: Referat Oświaty i Promocji UMiG Sobótka, tel. 71 335 12 51, e-mail: promocja@sobotka.pl

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy Sobótka, Rynek 1, 55-050 Sobótka, tel. 71 335 12 51, e-mail: urząd@sobotka.pl, www.sobotka.pl

Druk: Agencja Wydawniczo-Reklamowa ANTEX – Antoni Stankiewicz, ul. Mickiewicza 53, 55-050 Sobótka, www.antex.pl

Nakład: 2000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skracania, redagowania lub odrzucenia nadesłanych do publikacji materiałów tekstowych i fotograficznych. Materiały przesłane do redakcji nie będą zwracane.